

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniennia ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestek pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

500

Ciarnisty ślach Biełaruskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury.

Čytačy našy peŭna zaŭważyli, što nowahodni numar „Bieł. Krynicy“ heta ŭžo numar piatsoŭty. Tak, piatsoŭty. Pačynajučy nowy hod, ludzi zwyčajna ahladajucca ŭ minuščynu, kab skantralawać swaju pracu i kab hetym samym u hodie nastupajučym paprawić niedachopy swajej pracy i pamylki. Woś-ža zholdna z hetym dobrym i praktyčnym zwyčajem, hlanuŭszy ŭ swaju minuščynu, my miż inšym ščwierdzili, što z nowym 1933 hodam pačynajem piatsoŭty numar našaj časopisi. Fakt hety ŭ šerym biełaruskim žyćci nastolki wažny, što sapraŭdy warta jaho adciemić.

Pačala „Krynica“, jak wiedama, wychodzić u Pieciarburzie ŭ kastryčniku 1917 h. Da kanca hetaha hodu wyšla jaje 6 numaroŭ.

U nastupnym 1918 hodie wyšli „Krynicy“ tolki try numary: u tym-ža Pieciarburzie dwa i adzin u Miensku. Čiažkija časy wajny i rewalucyj čaściejšamu wychadu hetaj časopisi nia spryjali.

U 1919 h. ŭ žniŭni miesiacy, užo ŭ Wilni, „Krynica“ adžyła i pačala wychodzić nanowa. Dakanca hetaha hodu wyšla jaje 12 numaroŭ.

Dalejшы vychad „Krynicy“ ŭ h. 1920 adbywaŭsia z pierarywam. U pieršaj pałowie lipnia Wilni zabrali bałšawiki. Wydawieŭstwa „Krynicy“ spyniliŭsia na wikur 14. Pašla-ž vychadu z kraju bałšawikoŭ, pačakaŭszy niekalki miesiacaŭ, u śniežni, „Krynica“ pačala wychodzić dalej. Ad pierarywu da kanca hodu wyšla jaje jašče tolki dwa numary. Takim čynam za 1920 h. „Krynicy“ było numaroŭ 16.

Hod 1921 dla „Krynicy“ ŭ peŭnym značeŭni byŭ ščaśliwiejšym. Za hety hod časopiś naša značnaja akrepla: wychodziła čaściej, stalej, a tak-ža widočna ŭžo wyrablaŭsia i ŭ sensie ideowym. Usich numaroŭ wyšla 32. Ale na hetym numary „Krynicu“ spatkala niaščasć: polskija ŭłady „Siaredniaj Litwy“ vychad našaj časopisi spynili. Pryčynaj dla hetaha ŭladam pasłużył artykul u tym-ža № 32 „Ab Sojmie ŭ Wilni“. Za hety artykul, aprača spynieŭnia „Krynicu“, była jana jašče aštrafawana na 10 tys. polsk. mrk. U 1921 h. Pałaki haŭtawalisia da wybaraŭ u Wilenski Sojm, ryčtawalisia da dałučeŭnia našaha kraju da Polšy bez zaściorohaŭ. „Krynica“ z takaj polskaj centralistyčnaj palitykaj jaŭna zmahalaŭsia. Dzieła hetaha wydawieŭstwa jaje polskimi ŭladami było spyniena. Dla wykazaŭnia ŭ sprawie Wilenskaha Sojmu biełaruskich dumak pryšoŭsia jašče ŭ tym-ža 1921 h. wydać adnadnoŭku, jakaja sapraŭdy wyšla 25.XII pad nazowaj „Biełaruskaja Krynica“. Takim čynam za 1921 hod usich numaroŭ „Krynicy“ wyšla 33.

U 1922 h., pašla dałučeŭnia našaha kraju da Polšy i pašla likwidacyi „Siaredniaj Litwy“ i jaje ŭłady, u miesiacy wieraŭni „Krynica“ pačala wychodzić uznoŭ. Był heta čas pryhaŭtawiaŭnia da wybaraŭ u Polski Sojm u Wařawie. Biełarusy tady jšli razam z blokam usich nacynajalnych mienšasćiaŭ u Polšy. Usich numaroŭ „Krynicy“ da kanca hetaha hodu wyšla 11. Zmiest ich usich, z małymi wyniatkami, pierawažna ahitacyjnawybarny.

Dalej, aŭ da siaŭnia, „Krynica“ wychodziła ŭ nastupnym liku: u 1923 h. wyšla jaje 16 numaroŭ, u 1924—38, u 1925—48, u 1926—46, u 1927—52, u 1928—59, u 1929—38, u 1930—33, u 1931—43, u 1932—45. Za ŭsie razam uspomnienyja hady wyšla „Krynicu“ 499 numaroŭ, što razam z numaram nowahodnim čiapieraŭniaha hodu daje nam dawoli značnuju cyfr—500.

Nieadrečy było-b tak-ža pry hetaj akazii znać lik ekzemplaraŭ, lik usich paasobnych štuk „Krynicy“ ŭsich numaroŭ za ŭspomnieny

Ciažkoje pałažeŭnie Biełaruskaha narodu naahul, a praca jaho, nawat u halinie kulturnaprasławieŭnaj, nijak nia moža zyjści na hładkuju darohu.

My niaraz pisali ab rožnych pieraškodach kulturnaprasławieŭnaj pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Hetyja pieraškody robiacca rožna.

U Nawahradzkim wajawodztwie prosta nie lehalizujuć hurtkoŭ Instytutu, nawat nie hawora-žy čamu (Baranawičy, Iwanawičy, Rajca), a ŭ Wilenskim wajawodztwie spyniajuć dziejaŭšć hurtkoŭ Instytutu (w. Świrydawičy, Ašmianskaha paw., w. Charki, Poštaŭskaha paw.) i ich isnawanie.

Hetymi dniami atrymali my karespondencyi z siała, jakija nanowa dakładna ilustrujuć hety ciarnisty ślach Bieł. Inst. Hasp. i Kult. Drukujem ich pa paradku.

„Palešsia, Budslaŭskaj hm., Wialejskaha paw. Dnia 4.I.1933 h. u našaj wioscy palicyja aryštawała Antona Hruzda, winawacičy jaho za „prociŭdziaŭniaŭnia wykryki“ na polskim pradstaŭleŭni ŭ wioscy Wierabjoch. Aryštawanaha adprawili da sudždzi ŭ Krywičy, dzie A. Hruzda byŭ z-padaryštu zwolnieny. Kali hram. Hruzda byŭ aryštawany i prabywaŭ jašče pad ŭladaj Budslaŭskaj palicyi, sprawa heta začapiłasia i ab hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ŭ našaj wioscy dy ŭsim swaim „moralnym“ ciažaram na jaho ŭzwaŭłasia, bo miascowaŭ polskaja „elita“ nia-prychilna „adazwałasia“ ab našym hurtku. A było heta woś tak:

Pašla aryštu A. Hruzda, radnia apoŭnieha pačala prasić hetu polskuju „elitu“ „o wstawieŭnictwo“ u miascowych ŭladaŭ. Jak da pieršaha pajšła da pana Askierki, miascowaŭ abšarnika. Jon pazwanił pa telefonu da kamandanta palicyi ŭ Budslawie i zajaŭiŭ radni Hruzda „ja wšystko зробien co mogen, ale wielka pšeškodna w mojej pomocy, że jest w waszej wsi białoruski hurtok“. Tady radnia Hruzda pajšła da Budslaŭskaha ksandza-probašča i toj skazaŭ toje samaje. Ad ksandza pajšli da wojta i kamandanta palicyi. Tam dyk paradzili što zabić...

Pačalaŭsia ŭ wioscy ahitacyja radni Hruzda protiŭ hurtka Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. Za ahitawaŭszy krychu, pajšli jany da wojta i naradzili sklikać schod wioski dy zabić pastanowu, kab začynić biblijateku hurtka Instytutu. Wojt zahadaŭ sołtysu sklikać schod i wysłaŭ pamocnika hm. pisara zapisać pratakoł schodu. Schod byŭ sklikany 6.I.33. Na schod z ahulnaha liku žycharoŭ 200 asob zyšłosia 42. Sołtys pajaŭniŭ u čym sprawa i skazaŭ, što chočuć zakryć u w. Palešsi hurtok BIHiK. Pradstaŭniki hurtka Instytutu wyjaŭnili biezpadstaŭnašć hetaj napaŭci na hurtok, bo Antoni Hruzda nia jość i nia byŭ slabram hurtka i aprača taho, što žywie ŭ adnej wioscy, ničoha

nia maje supolnaha z hetaj arhanizacyjaj. (Anton Hruzda wiedamy ŭsim, jak chłapiec, što lubić zaŭsiody i ŭsiody dobra, što nezywajecca, zahulać). Piserčuk adnak napisaŭ pratakoł pastanowy, što „schod“ damahajecca ad ŭladaŭ „wyeksmitawać“ z Palešsia biblijateku hurtka BIHiK. Henuju „pastanowu“ padpisali: Kaz. Zacharewič, Jan Hruzda, Antoni Hruzda i inšyje, ahulem 10 asob. Usie inšyje prysutnyja na schodzie hetaj „pastanowy“ nie padpisali.

Što z hetaj „pastanowaj“ buduć rabić — nia wiedama.

Šmieŭnaja heta sprawa, ale adnačasna i ba-lučaŭja. Pry hetym treba ščwierdzić biazstyd-našć i nizkašć arhanizataroŭ hetkich „schodaŭ“ dzieła wykaryŭtaŭnia niašwedamašci i čiemry žaluhodnych ludziej.

Heta adzin fakt, a woś druhi:

„Šutawič, Ašmianskaha paw. Naš Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, dzieła ŭšanawaŭnia 50-letniaha Jubileju Kupaly i Kołasa, — hetych najlepšych synoŭ bie-laruskaha narodu, — pastanowił sarhanizawać u swajej wioscy na dzień 7.I.33 uračystuju Akademiju z nastupnaj prahramaj: 1) Referat p. z. „Žyćcio i tworčešć Kupaly i Kołasa“ 2) Dekla-macyi wieraŭ Kupaly i Kołasa. Referat mieł čytać student U.S.B. — hram. J. Šutawič. Aka-demija adnak nie adbyłasia, bo Ašmianski Starasta nia daŭ na jaje dazwoł, matywujučy swaju takuju pastanowu... „względami bezpieczeŭstwa“ (i) i „paradziŭ“ Hurtku zažalawać jaje ŭ Wajawodztwa.

Biełarusy z w. Šutawič i susiednich wiosak, jasna, taki pastupek Ašmianskaha Starasty da Šutaŭskaha Hurtka Instytutu spatkali z wielikim abureŭniem, bo ŭwažajuć jaho za kryŭdny — asabliwa-ž, kali prywiecca pad uwahu toj fakt, što Šutaŭskim „palakam“ „względy bezpieczeŭstwa“ tamu-ž Starasćie nie pieraškodzili wydać dazwoł na zladžeŭnie ŭ w. Šutawičach padčas Kałednych šwiataŭ minulaŭ hodu polskaha pradstaŭleŭnia. Słowam, Ašmianski pawletowy Starasta u „demokratyčnaj i tolerancyjnaj“ Polšy adnej mierkaj mieryć biełarusy, a druhoj — palakoŭ“.

Woś abraz warunkoŭ pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Sapraŭdy ciarnisty ślach...

X.

Karystajcie z mahčymašci atrymaŭnia
darmowaj biblijateki!

Skladajciesia i prysylajcie hrošy na padpisku

„Biełaruskaj Krynicy“!

(Padrobaŭšci na 4-j bačynie).

čas. Woś-ža ścislych dadzienych, na žal, u he-taj sprawie nia majem. Ale za toje majem prybliznyja. „Krynicu“ drukawałasia: špiarša 300 štuk kožnaha numaru, pašla 500, 700—800, 1000, urešcie 2—3 tysiačy, 4—5 tys., a padčas wybaraŭ wychodziła 10 tysiač. Rachujučy takim čynam siarednim likam pa tysiačy štuk kožnaha numaru (500×1000) atrymajem całkom wialikuju sumu: 500,000 (piatsoŭtyŭ tysiač) ekzemp-laraŭ. Hetulki pryblizna štuk „Krynicu“ da apoŭnich dzion razyšoŭsia siarod biełaruskaha narodu, wiadučy jaho da adradžeŭnia, da lep-šaha žyćcia.

Ale wierniemsia da našaj asnaŭnoj ličby 500. Ličbu hetu my ŭwažajem sapraŭdy wartaj uwahi. Hetkaj ličby numaroŭ, (nia ličacy, wie-

dama, biełaruskich bałšawickich štodzieŭnikaŭ) nie dasiahła ni adna z dasiuleŭnich biełaruskich narodnych hazet. Naprykład „Naša Niwa“ (1906—1915) daciahnula niešta tolki da 450 numaroŭ. Słowam, „Biełaruskaja Krynica“, siarod biełaruskaj presy, u biełaruskaj adradžeŭskaj pracy i wiekam i likam zajmaŭje adno z naj-bolš pačesnych miascoŭ.

Nowy sioletni hod dla našaj časopisi — heta hod pačatku druhoj piatsoŭty, hod pačatku druhoj paŭtysiačy numaroŭ. Astajecca tolki pažadać, kab hetuju druhoju pałowu ty-siačy numaroŭ časopiś heta prajšła mahčyma-jak najchutčej i ŭ jak najbolšym liku ekzemp-laroŭ!...

Akcyja katalickaja ci akcyja polskaha nacyjanalizmu?

Na našych ziemiach, siarod katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ, u dyjecezijach Wilenskiej i Pinskiej, polskaje duchawienstwa pad płaščom Akcyi Katalickaj šyroka wladzie akcyju polskaha nacyjanalizmu. Ab hetym my nia raz užo pisali i budziem pisać dalej, pakul polskaje duchawienstwa nie pierastanie wykarystywać aŭtorytetu Katalickaha Kaścioła dla polityčnej akcyi polskaha nacyjanalizmu, z škodaj dla narodu Biełaruskaha.

Što takaje Akcyja Katalickaja?

Akcyja Katalickaja heta ŭčasć šwieckich ludziej u apostalstwie hierarchicznym pad kiraŭnictwam hierarchii kaściołnej, paza partyjami i panad partyjami polityčnymi, dzieła adbudawania katalickaha žyćcia ŭ slami i hramadźcianstwie.

Słowam, Katalickaja Akcyja, uniataja ŭ „Kodeks” apracawany ksłandzom Guerry, D ram teologii i prawa, heta sapraŭdy pryhoży i wysoka sprawiadliwy chryścijański świetahład na sprawy: slami, socyjalnaha zabiešpiečeńnia, hramadzkiej sprawiadliwaści i adnosiny dziaŭżowy da hramadźcianstwaŭ, slami i naadwarot.

Katalickaja Akcyja paŭstała z świetahladu čatyroch apošnich papiežaŭ, jakija ŭfundawali hety świetahład na niaźmiennym przyrodnym prawie, katoraje pawinna być u paśanie i ścierožnaje koźnaj uładaj ludzkoj.

U art. 64 „Kodeksu Katalickaj Akcyi” ks. Guerry dakazwaje, što prawa arhanizacyi wyciakaŭ z prawa przyrodnaha, a dzieła hetaha nia možna zabaraniać paŭstawiańniu arhanizacyi, bo hramadźcianstwa tworyć arhanizacyju, kab baranić prawa przyrodnaje, a nie jaho buryć.

Z papierednich i dalejšych artykułaŭ „Kodeksu Katalickaj Akcyi” widać, što meta Akcyi jość takaja, kab u hetych arhanizacyjach nie narušalisia przyrodnija prawa, ale kirawalisia wyšejšaj sprawiadliwaściami, zholdna z zakonom Bożym.

Woś z bolšaha kirunak dziejności Katalickaj Akcyi.

Jak-ža henaja Katalickaja Akcyja prawodzićca ŭ našym Kraju?

U nas Katalickaj Akcyi niama, bo pad płaščom Katalickaj Akcyi prawodzićca ścisła partyjnaja endeckaha charakteru akcyja polskaha nacyjanalizmu. Wilenski arcyb. Jałbżykoŭski i Pinski biskup Bukraba za akcyju katalickuju ŭwadžajuć polskuju endeckuju placoŭku na našych ziemiach „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej” i ŭsie swaje mahčymyja siły, zamiešć šyreńniu sapraŭdnej idej Katalickaj Akcyi, addajuć u pomoć endecyji na paŭsrańnie ŭ našym Kraju polskaha nacyjanalizmu. Jaki imkniecca prahłynuć biełarusaŭ i litoŭcaŭ.

My wiedajem, što koźny probašć musić u parafii prawodzić henuju polskuju akcyju, h. zn. zakładać, kirawać i apiakawacca dziejności „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej,” jakaja supierečnaja jość z przyrodnym prawam, a praz

heta i z bożaj sprawiadliwaściami, bo ŭ našym Kraju dziejność hetaj arhanizacyi wynaradaŭlaje biełarusaŭ i litoŭcaŭ. Zholdnaść biskupa Bukraby i arcyb. Jałbżykoŭskaha z hetaj šowinistyčnej akcyjaj polskaj endecyji praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej” pačwiardžaje i toj fakt, što jany ŭ hetaj byccam katalickaj akcyi znajšli pole dziejności dla katalickaha duchawienstwa tolki ŭ hetaj adnej arhanizacyi, niezważajuć na toje, što na našych ziemiach isnujuć adpowiednyja arhanizacyi biełaruskija i litoŭskija. Pry hetym treba skazać, što siarod hetych arhanizacyjaŭ biełaruskich i litoŭskich jość niamała arhanizacyjaŭ, u jakich naskroź chryścijańskija pahlady ŭ metach i dziejności. Hetych arhanizacyjaŭ katalickija biskupy našaha Kraju za terytoryju dziejności dla Katalickaj Akcyi nie pryznajuć, bo jany nia polskija, a ksłandzoŭ biełarusaŭ susim adlučyli ad swajho narodu, kab dać u hetaj halinie bolš swabody polskamu nacyjanalizmu ŭ jaho akcyi pad firmaj „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.”

Dyk woś jak wyhladaje Katalickaja Akcyja na našych ziemiach. A dzieła taho jaje ŭ nas nia tolki nia možna paddzieržywać, ale ad jaje treba baranićca.

p-k.

Litoŭcy ab polskaj sanacyi.

U nowahodnim numary litoŭskaj wilenskiej časopiś „Vilniaus Rytis” spatykajem cikiwy artykuł „Žinosime” (wiedajem) ab praŭdziwym twary polskaj sanacyi ŭ adnosinach da Litoŭcaŭ. U henym artykule miż inšym čytajem:

— Pamiż nas jašće niadaŭna byli ludzi, jakija adnosilisia z sympatyjaj da polskaj sanacyi. A heta dzieła... demokratyzmu hetaj sanacyi. Woś-ža demokratyzm hen nas ani hreje, ani studzić. Nam waźna wiedać, što dla nas polskaja sanacyja dobraje zrabiła, ci naprawiła jana kryŭdy, зробlenija nam jašće endekami? Na heta pytańnie litoŭskija sympatyki polskaj sanacyi dajuć adkaz ahułny i niawyrasny, a tyja Litoŭcy, jakija za pazuchaj sloŭ nie chawajuć, adkazwajuć na hena pytańnie, što toje ŭsio, što my za čas ŭ endeckaj zdabyli, to za čas ŭ panawańnia sanataraŭ pačynajem tracić... Choć-by i ab maleńkaj prychilnaści sanacyi da litoŭskaj kulturnaj pracy nia čuwać ničoha. Naadwarot, sanatary ŭsludy wymahajuć ad Litoŭcaŭ wydumanaj imi biełahladnaj paśany dla dziaŭżności, nie dajuć naleźnaha wyjaśnienija, jak jany henu paśanu rozumiejuć. Dalej, sanatary zakidajuć Litoŭcam nielojalnaść, tak-ža nie pakazwajuć, u čym jana prajaŭla ecca. Sanatary choćuć baćć tolki hramadzian, ślepa šanujućych dziaŭżnaść, a jsluchać nia choćuć ab prawoch hetych hramadzian,

asabliwa ab prawoch hramadzian niepolskaj narodnaści... Na heta my im kažam: dajcie nam prawy raźwiwać našu narodnuju kulturu i tolki tady staŭcie nam wymahańni.

Pa ŭsim hetym, sanatary, nia mohuć zmušić nas pawodle swajej dumki šanawać dziaŭżnaść, biełarucca za inšyja sposaby. Jany šyroka karystajucca na nas napadami ŭ presie. U hetym jany robiac toje-ž, što rabili endeki. Inakš kaźcy — polityčnaja scena taja-ž samaja i dekoracyja nawat nia žmieniena. Tolki artysty inšyja. Kali daŭniej napadali na litoŭcaŭ endeckija publicyści, to ciapier na scenu ŭwajšli sanatary, wiaduć z saboj litoŭskich polityčnych emihrantaŭ, jakija, na čisle z Plečkaitisem uciakli z Litwy ŭ Wilniu. Polskija sanatary i litoŭskija emihranty stalisia nierazlučnymi przyjacielaŭ, wystupajuć proti Litoŭcaŭ, to razam, to paasobku. Ale wyniki ich raboty, działawac Bohu, marnyja: tolkt adzin-druhij zmarnawany małady čaławiek i brašurki na kurylnaj papieri, jakija nišćac pleśni ŭ drukarskich padwalach. Urešcie, emihranty hetaja, zholdna z pahaworkaj — „niawolnik swajo zrabiŭ — niawolnik moža adyści”, sanataram stalisia niepatrebnija. Jany tolki przyhałubili „pawadyroŭ”, jakija biaz nijakaj ceremonii prosta dałučylisia da sanacyi, jakaja karystajucca imi ŭ mlieru patreby proti Litoŭcaŭ...—

Ad siabie možam tolki dadeć, što polskaja sanacyja jak da Litoŭcaŭ, taksama adnosicca i da Biełarusaŭ. I los biełaruskich sanataraŭ, wyniki ich „pracy” takija-ž, jak i litoŭskich sanataraŭ. Usio zdarowaje ŭ narodzie nia jdzie ani za ednymi, ani za druhimi.

M. K.

Z biełaruskaha žyćcia.

Nabaženstwa dla biełarusaŭ-katalikoŭ. — Pašla kaladniaha pierarywu, ad niadzieli 22 h. m. pačynajuć, u kaściele św. Mikalaja (Wilnia, zaw. św. Mikalaja 8) ŭžnoŭ što niadzieli i świata budzie adpraŭlacc nabaženstwa dla biełarusaŭ katalikoŭ. Padčas nabaženstwa haworycca biełaruskaje kazańnie i piajucca biełaruskija relihiynija pieśni.

Z T-wa Biełarusawiedy pry Wilenskim Uniwersytecie. Na ahułnym schodzie T-wa dn. 11 m. m. adbylisia pierawybary uładaŭ T-wa. Staršynioj T-wa astaŭsia hram. St. Stankiewicz, wice-staršynioj — N. Haŭrylačanka, sekretar J. Chworast i skarbniak T. Maćwiejawa.

BIEŁARUSY ŭ AMERYCY.

Z žyćcia Biełarуска Amerykanskaha Sajuzu ŭ Čykaho. Na ahułnym schodzie Sajuzu dnia 11.XII. 1932 h. adbylisia pierawybary wykanaŭčych uładaŭ Sajuzu. Na staršyniu Sajuzu wybrany hram. Łobač.

Apošniaja kapla.

(Da apošnich prajawaŭ žyćcia biełaruskaj sanacyi).

Historyja ŭsich biełaruskich „polonafilaŭ” wielmi padobnaja, možna skazać, što adnolkawaja i kali jašće niekatoraja roźnica bywaje ŭpačatku polonafilstwa, dyk kančatak jaho zusim adnolkawy i wiedamy. Hetym kančatkam zaŭsio dy bywaje śmierć polityčnaja, moralnaja, hramadzka, kulturnaja. Astajecca tolki žyćcio asabistaje, ale przyjemnaści z jaho niama, bo pašla hetulkich śmierciaŭ i asabistaje žyćcio takoha čaławieka bolš padobnaje da śmierci, jak da sapraŭdnaha žyćcia.

Niadziwa, što ad hetakich ludziej nawat asabista ŭsie staroniacca. Dawoli prypomnić niadaŭnuju historyju Alaksiuła, Wałejšy, Paŭlukiewiča, Wiarnikoŭskaha, Umiastoŭskaha, kab świerdzić, što z imi sapraŭdy tak jość, jak z wycisnienaj cytryny*). I ciapierašnia „našyja” polonafily, pany: Łuckiewič, Astroŭski, Trepka dy adzin dwa „wolnyja inawolnyja” ichnyja pamocniki (pakolki moža być hutarka ab woli pry polonafilstwie), ničem nia roźniacca ad swaich „słaŭnych” papierednikaŭ.

Adnolkawaść usich „našych” polonafilaŭ zależyć nie ad padobnaści ich charaktaraŭ, kato-

ryja niaredka bywajuć roznyja, ale wyklučna ad taho, što imi kiruje adna ruka i prydaŭ im žadanuju formu. Henaja ruka ciśnie našych sanataraŭ, jak sok z cytryny. Ale i ŭ sakawitaj cytrynie kolkaść soku abmiežana. Prychodźca cisnuć štoraz macniej, kab wycisnuć jaho. Narešcie nijakaje ciskańnie nie pamahaje. Tady cytrynaj pierastajuć cikiwica...

Zdawalasia, što hetaki kaniec užo pryšoŭ ciapierašnim našym polonafilam z pad ściahu Łuckiewiča i Astroŭskaha: addali jany ŭsio, što tolki ŭ ich było, ci ad ich zaležala. Adnek, adnak... cytryna jašće ŭ sklancy! Bo nia ŭsie adnolkawa ŭmiejuć cisnuć. Pa Wilni ciapier chodźć nastupnaje apawiadańnie U adzin restaran pryšoŭ at let, paprašiŭ skłanku harbaty, a da jaje celuju cytrynu. Wycisnuŭ tuju cytrynu, jak tolki moh, tady wyniaŭ sto złotych, pałażyŭ ich i zajawiŭ: chto jašće wycisnie choć adnu kaplu, toj woźmie sto złotych. Zarabić usim chaciełasia (wiedama kryzys!). Ale kolki chto nia cisnuŭ, nihto ničahušieŭki nia wycisnuŭ. Narešcie padyšoŭ nleki mizerny panok, pacisnuŭ cytrynu i wycisnuŭ z jaje kaplu. Akazałasia, što hetym ščaśliwym panam byŭ sekwestratar.

Dyk i „našu” cytrynu ciśnie, choć i nie sekwestratar, ale nia „prosty” pan. A dzieła taho i z jaje wyciaka apošniaja kapla ŭ formie „T.B.A.” (heta maje značyć, „T-wa Biełaruskaje Aświety”, choć inšyja čytajuć krychu inačaj) i jaje orhanu „Rodny Kraj”.

Stabnaść našych umirajućych polonafilaŭ prajawiłasia ŭ poŭnaj adsutnaści inicjatywy nawat u nazowach. Heta-ž „T.B.A.” jość tolki pie-

rakładzieny dy abmienieny nazoŭ T.B.Š., a „Rodnym Krajem” nia tolki nazwana niekali čytenkaŭ biełaruskich, ale jość tak-ža ŭkraińska časopiś „Ridny Kraj” — takoha-ž cytrynowa-polskaha kirunku.

Niaŭdaleŭki „Rodny Kraj”, pawodle zajawy jaho redaktaraŭ, byccam maje wyklučna „žyryć kulturu” i zusim nie zajmacca politykaj. Tymčasam kultury ŭ im štości nia widać, ale ŭ pieršym užo numary bačym wyraznuju polityku, takuju, jakuju ŭ swaim čaśie prawodziŭ Umiastoŭski, Wiarnikoŭski i padobnyja ŭ swaich tak-ža „kulturnych i haspadarskich” časopisiach. Čytajem u „Rodnym Kraju”, što premier Prystor „znajšoŭ padstawy dla badziornaha pahladu na budućyńni”. Wydaŭcy „Rodnaha Kraju” zhadžajucca na polonizacyju Zach. Biełarusi, zajaŭlajuć u pieradawicy, što buduć wučyć čužoha, przyčym hetym čužym akazwajucca polščyna, a palaki pawodle „Rodnaha Kraju”, nawat żywuć z biełarusami na adnej terytoryi.

Usio heta pišaŭ niadaŭna ich ciapierašni siabra Paŭlukiewič. Ale toj prynamsia nie chawaŭsia, a „BA” z T.B.A. „wiedajuć ŭsio škodnaść swajho „Rodnaha Kraju”, starajucca schawać swajo ŭ im ŭčasć. Aniwodnaja staciejka ŭ „Rodnym Kraju” nie padpisana praŭdziwym proźwiščam, redaktaram „Rod. Kr.” padpiswajucca, niama wiedama za čyje hrachi pakarany, M. Siniaŭski, b. „redaktor” „Bieł. Zwonu.”

Ahladčyk.

*) Cytryna heta frukt, jaki raście na cytrynowych dreŭcach u Itali i inšych paŭdžionnych krajoch. Cytryna wieličynioj z naš jablyk, a ŭżywajuć jaje haloŭna da harbaty dzieła jaje soku. Wycisnienuju cytrynu, jak niepatrebnuju wykidajuć won.

Z Polšcy.

Ratyfikacja sawiecka-polska dahawor ab nienapadañni. Toj dahawor, jaki Polšč zaklučyła z bałšawikami ab nienapadañni, prad Keladami ratyfikawany. Wymiena dokumentaŭ adbyłaśia ŭ kancy śnieżnia 1932 h. ŭ Wařawie. Pry hetaj nahodzie polski ministr Bek i sawiecki pasol u Polšcy Owsejenko-Antonaŭ u pramowach zajawili, što heny dahawor ma je wialikaje značeñnie, jak dla Polšcy, tak i dla S.S.R.R.

Polšč pratestuje prociŭ wystupieñniaŭ Niemcy ni jak nia mohuć zhadzica z tym, što Uschodniaja Prusia addzielena ad Niemieččyny polskim karydorom. Dziela hetaha jany ŭ siabie doma i zahranicaj ahitujuć, kab zlučyć swaju dziaŭawu. Dnia 28 XII.1932 h. praz radio ŭ Kenigsberze prahrymieła pramowa, što treba pryłučyć Usch. Prusiju da Niemieččyny razam z hetym karydorom. Suproć hetej pramowy ŭrad polski wystupiŭ z pratestam.

Prad wybarami nowaha prezydenta. U siol. hodzie ŭ čerwieni kančajecca termin uradawañnia ciapierašniaha prezydenta Polšcy. Hazety padajuć, što ciapierašni prezydent nia choć bolš zajmacca palitykaj. Dziela hetaha ŭžo haworać ab kandydatach na prezydenta. Špiarša hawaryli, što budzie stawić kandydaturu na prezydenta maršalak senatu Račkiewič, a ciapiier haworać ab kandydatury premjera Prystora. Marš. Piłsudski byccam kandydawać nia budzie, bo jamu nie padabajecca ciapierašniaja kanstytucyja, jakuju nia lohka ciapiier źmianić. Ale heta tolki hutarki. Praŭdu pakažuć wybary.

Chłopaty Polšcy z anhiłiiskim radio. Nia tolki niemieckaje, ale i anhiłiiskaje radio wystupaje suproć Polšcy. Hetak u Nowahodniu ju noć speaker (spiker — toj što haworyć praz radio) anhiłiiskaha radia, haworać mimachodam ab Polšcy, miż inšym użyć sloŭ pahraźajućych cełasći polskich zachodnich hranic i ŭspomnić, što Polšč heta kraj, hdzie „adna tracina budžetu idzie na wajennaje zbrajeñnie“.

Suproć hetaha Polšča złażyła swoj pratest.

„Zaciskañnie żywata ŭ dziahu“.

Ekanamičnaje žyćcio našaha kraju, jak my ŭžo písali, amal całkom zależnaje ciapiier ad haspadarčaj palityki Polšcy. A ab „zaciskañni żywata ŭ dziahu“ sialanstwu skazaŭ sam staršynia ciapierašniaha polskaha ŭradu, Prystor, u senackaj pramowie ab haspadarčaj prahramie Polšcy, hdzie prosta zajawiŭ, što „treba zwuzić žyćcio sialanstwa“.

Jak henaja żyćciowaja „šyrynja“ bielaruksaha sialanstwa ciapiier wyhladaje, dakładna ilustrujuć drukawanyja ŭ našaj hazecie karespandencyi z siala. Ab tym-ža, jak henaje žyćcio sialanstwa jašče bolš zwuzić, — sapraŭdy i najbolšy „mudrec“ chiba ŭžo nia pryduma je. Nia mohuć „papuścić pasa“ siahonnia i sialanie polskija, choć im heta „zwuźeñnie“ było-b wielmi na miejscy, kab nakarmić nieščaśliwych ludziej biezrobotnych, jakich na dzieñ 24 śnieżnia 1932h. — na Kućciu — było ŭ Polšcy aź 208.360 asob. Aprača hetaha liku treba čakać hetaj zimoj jašče 50 tysiać biezrobotnych, jakich Francyja wysialaje ŭ Polšču, jak hramadziañ polskaj dziaŭawy, z braku tam pracy. A los biezrobotnych trahiłny.

Hazety padajuć woś takaje zdareñnie:

Kala Pietrkowa, u siale Bujny Šlachockija (ŭ Polšcy) nadowiały zhareŭ stoh z salomy. U popiele zhareŭšaj salomy znašli aź 7 ludzkich trupou. Pačalośia śledztwa i wyjaśniasia, što zhareli ludzi biazdomnyja, jakija, nia majuć pracy, prosta žabrawali i načawali ŭ hetym stozie, zaryŭšysia ŭ salomu. Pażar stohu paŭstaŭ ad zatrušeñnia ahni z papiarosy.

Sapraŭdy treba padciskać żywaty ŭ dziahu, kab dać prypyniścia i chleb hałodnym. Ale treba padciskać u dziahu tyja żywaty, jakija možna ŭciskać, bo sialanskija i tak padciahnulisia da chrybta.

Mala pračytać hazetu samomu: treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam!

Z zahranicy.

Wersalski traktat padkapany. Pašla pryznañnia Niemieččynie prawou na zbrajeñnie, niemieckija hazety pačali mnoha pišać ab Wersalskim traktacie, čwierdziać, što traktat heny ŭžo padkapany. Tyja-ż hazety čwierdziać, što na hetym nie kaniec. Rewizija Wersalskaha traktatu prybliżajecca. Niemieččyna padać ruku Francyji tady, kali miż imi nastupić dahawor zhody abapiortaj na źmienienie dahaworaŭ i hranic. Musić być skasawana ŭsio, što kryŭdzić Niemieččynu.

Tak staić ciapiier zahranicnaja palityka Niemieččyny.

Arużnyja zahawory ŭ Hišpanii. Pašla ta ho, jak Hišpanija stałaśia respublikaj, nia ma tam supakoju. Manarchisty starajuca wiarnuć manarchiju, a bałšawiki — zawieści tam sawiety. Woś niadaŭna wykryli ŭ Katalonii arużny zahawor prociŭ uradu. Miełasia 10 h. m. wybuchnuć paŭstañnie ŭ celaj Hišpanii. Wykryli tak-ža arużny zhawor i ŭ hišpanskim Maroku. Tam hatowilisia da paŭstañnia starod wojska tubylcy.

Sialanskija demonstracyi ŭ Austryi. Usiudy adčuwajuć kryzys najbolš sialanie, bo ich produkty skroź abiazcenilisia. Heta samaje jość i ŭ małej ciapiier Austryi. Tam naładzili sialanie suproć biazcennaści ziemlarobskich produktaŭ demonstracyju. Tody ŭłady aryštawali 4 sialan. Sialanie taŭpoj kala 4 tysiać damahaliszczalnienia aryštawanych. Pasoł parlamantu wystupiŭ uspakaiwać sialan. Sialanie ŭziali ŭ „pałon“ pasła i zajawili, što wypuścić jaho tady, kali zwolnić aryštawanych sialan.

„Awadzień“

humarysistyčny žurnal.

A i paławiny studnia siol. hodu pačau wychodzić ilustrowany žurnal humaru, śmiechu i żartu „A W A D Z I E Ń“.

Cana adnaho numeru — 20 hr.

Padpisku možna prysłać adrezu na 5 numerou Adres: Wilno, Zamkowa 17-7.

J. Bylina.

MACIEJ.

(2)

Tut Maryla spanatryła,
Štości z mužam kiepska stała:
„Boža moj“ — zahałasila,
Prażu wobziemlu puściła,
Pierakinuŭšy usłon
Won na wulku wybiahaje
I susiedziaŭ przywaje,
Dyj hałosić ŭ rozny ton,
Što aź sluchać strach było.
Zbiehłaś chutka ŭsio sialo.
Adzin radzić kroŭ puścić,
Inšy radzić wadoj zmyć,
Dy uciorci padałom.
„Lepš pakurcie pamiałom“
Radzić Fiodar adnawoki,
Ważna ŭziaŭšysia u boki.
„Hej, wady dawajcie ŭ rot“ —
Ryży tak kryćć Fiadot.
Lysy Bondar ważna kaža:
„Pazawiećcie lepš Hanulu,
Soli chaj jana ŭ kašulu
Zamaŭlanaj lepš zawiaża“.
„Ach, moj Boža, moj mileñki“, —
Čutny Jeŭki hołas cieñki, —
Što tut sol jamu pamoža,
Pałażycie lepš na loża
„Dy pakurcie Bożym ziellem,
Što paświenčana ŭ kaściele.“
„Lepš zdymiecie akulary“, —
Ważna radzić staŭ Makary, —
„Hlañcie, z rotu walić piana“,
Zakryčala ŭsim Alena, —
„Peñnie ŭžo i śmierć na nosie,
Nu, dyk ŭsio i skončylosia“.
„Aksiandzakab tut prywiećci?“ —
Adazwaŭsia Symon hdzieści, —
Chaj-by lepš paspawiadaŭ.
Dy Maciej, hładziać, — skanaŭ.
Tyc da ruk — pachaladzieli,
Bačać, — ščočki pabladnieli
I zapali straśna hrudzi.

Raschadzicca stali ludzi.
Da swajho śpiałyli dzieła.
Skora chata apuściła.
Pazastalisia žanki,
Kab zawieść siaki-taki
Tut paradak haspadyni.
Młynarycha jdzie da skryni,
Hdzie kapšuk byŭ skurany —
Chto-ż nia zna je, što tut treba
Za dušu dać na zwany,
Kab pajšla chutčej u nieba,
Tut pa świecie nia bludzila.
Ŭžo hatowaja mahiła:
Bondar slaŭna raskapaŭ,
(Rana babie służyć staŭ).
Choć i plaćć młynarycha —
Šelma, ciešćć siabie cicha:
Skora muž ŭ mahilu laża,
Jon žany ciapiier nia wiaża,
Mo' Franuk, a mo' Dzianisy?
Moža lepiej Bondar lysy?
Treba wybrać z hetych troch,
Milasierny adnak Boh!
Tak ŭsio baba razważaje.
Dumki žonki chto zhadaje?

IV.

A tymčasam naš Maciej
Preć da raju woś chutčej.
Piotra sprawu jaho znaŭ
I dušu biaz sudu ŭziaŭ
Aż da raju ŭ zapiečča:
„Dość harotny čaławieča
Dni na świecie karatać,
Budzieś piecy pilnawać.
Tut tabie adna zadača,
Moj ty biedny niebarača“, —
Kaža Piotra dy Macieju: —
„Ty tut, panie dabradzieju,
Prypilnuješ dobra piecy,
Kab muka była da recy,
Kab chleb dobry wychadziŭ.
Ty-ż z mukoj, brat, pokul żyŭ
Dyk zaŭsiody z joj mieŭ sprawu.
Wot hładzi, kab chleb na slawu
Byŭ zaŭsiody dla światych.
Sluchać tut nia budzieś ich:

Krom mianie, dy Pana Boha,
Nad taboj nia ma nikoha.
Miej i heta na prymiecie: —
Naciarpieŭšyś na tym świecie
Tak u nieba idzieś hładka,
Byccam z masłam ŭ rot aladka.
Ty mnie brat, ciapiier, młynar,
Choć ja tut światy klučar“.

A Maciej dyk rad biaz miery,
Uwachodzić ważna ŭ dźwiery,
Što wiaduć da raju toha.
Ŭsie witajuć, jak światoha.
Tolki tut Maciej baicca,
Hdzie nia treba, kab nia ŭbicea,
Nie staptać kamu nahi.
„Ach, moj Piotra darahil
Kali Ty mianie biaz kary
Dy u raj tak prosta ŭziaŭ, —
Prykaży, kab akulary
Mnie Antoni adšukaŭ.
Peñnie hdzieści ich pabili,
Jak mianie tam ŭsie laćyli,
Abo moža žonka miła
U mahilu palażyła,
Dy ŭsio razam zakapali...
Sam nia znaju, hdzie prapali.
A biaz ich muka u raju
Ci jość dobra — nie paznaju.
Časam moža i ruka
Ci jość dobraja muka
Jak należyć rozpaznaje.
Zapach, smak pa hubie, nosie
Asudzić by mo' pryšlosia,
Koleru adnak zhadac
Ja biaz ich dyk nie biarusial
Dyk i służyby toj abniać
Na ślapoha nie zhadžusia“.

Aż za brucha Piotra ŭziaŭsia,
Tak tut sčyry zaśmiajaŭsia.
Ŭziaŭ Macieja jon za plecy
I pawioŭ da taje piecy.
Nu i piec, aź dziwu daŭsia,
Achnuŭ tolki, nie ŭdziaŭsia,
Čuć nia kryknuŭ na ŭwieś raj:
„Što za piec tut, a-ja-jaj!
Ŭsia dy z niejkaha kryštału,

Ani jakaha apalu
Klaści ŭ piec tut nie patreba,
Šmat u joj piakłosis chleba.
Choć nia toplena — a hreła
Ŭsia u bleskach zichaciela.
Doŭha tak, na dwoje honi.
Da jaje na paru koni
Można ŭjechać było śmieła.“
„Nu, biarysia, brat, za dzieła“,
Młynaru Piotra skazaŭ
I aniołam znak padaŭ.
A jany usie tam znajuć,
Što Maciej, prasty młynar,
Tut nad imi waładar.
I muku ŭsio padsiawajuć.
A muka, muka ŭsieñka,
Što tut śnieh, dy što papiera,
Ŭsio prad joju budzie šera.
Nu i źmielena tak cieñka.
Znoŭ Maciej naŭ dziwu daŭsia
Jon za hoławu ŭziaŭsia,
Na baki joj pakiwaŭ,
Pašla ŭ palcy muku braŭ,
Doŭha sčupaŭ, pašla niuchaŭ,
Aż patylicu pačučaŭ,
Pašla pilna pryhladaŭsia,
Dy jznoŭ dziwu Maciej daŭsia:
Chto zmałoć jaje tak moh?
Na jazyk ŭziaŭ, — što piroh,
Dy kudy jamu zraŭniacca,
Stydna prost' i pakazacca.
„Nu, Maciejka moj kachany,
Što muka? nia ma zahany?
Dobry, bačyś, Boży dary!
Ci patrebny akulary?“

A Maciej dy buch u nohi:
„Piatruček, nia budź mnie srohi!
Raztłumaćć budź hatoŭ,
Chto muku tak tut zmałoŭ?
I hdzie tyja jość mlyny?
Hdzie stajać ciapiier jany?“
„Što ja baču, ty cikawy,
Heta, brat, druhija sprawy.
Lepš pilnujsia, bracie, piecy,
Wot i ŭsio, moj čaławieča“.

(d. b.)

D a n a s p i š u ć.

ZANIAPAD MATERYJALNY I MORALNY.

(Z Nawahradzkaŭ pawietu).

Užo dziaćkać Bohu bolš dziesiacich hadoŭ, jak končyłasia suświetnaja wajna jakaja ūsím swaim ciažaram na ūschodzie Eŭropy dużyła Bielaruś, a narod naś za hety čas nia zmoh ab-życca, kab zaspakoić swajo żyćcio nawat pieršymi patrebami — ježaj i adziežaj. Na heta złażyłasia nia mała pryčyn, ab jakich, dziela wiedamych pryčyn, i napisać niemožna.

AB ŽYĆCI NAŠYCH WAKOLIC.

Kuršynawičy, Baranawickaha paw. Wioska naša kaliś uwažałasja za najbahaciejšuju ū wo-łaści. Niadaŭna prawiedzienu ū nas komasacyja. Usie spadziawalisia, što pašla komasacyi żyćcio jašče paprawicca, ale wyjšła naadwarot. Sialanie pakul pierabudawalisia ū tak ciažkija dla sialan-stwa časy, dyk saŭsím abiadnieli. Ciapier bolša-ja častka žycharoŭ našaje wioski ūžo zabywajec-ka jak piečy chleb, — a jašče-ž pačatek zimy

Z pačatkam komasacyi sialanie pierastali hnać ziarnu ū šniuroch, a pašla komasacyi hnać niama čym, bo niama pašy i siena. Mno-hipa pazbywali ūžo nawat apošnich koniaŭ, bo niama čym karmić. Sioleta hraf Patocki nia daŭ sialanam nakasić siena, bo trebawo adrazu pla-ty, a sialanie płacić nia mieli čym. Na sienaža-ciach Patockaha trawa astałasja zimawać nia-skošanaja, a sialanie astalisia zimawać biaz siena.

Chodziać sialanie našych wakolic, jak žab- raki. Ab botach i skuranych chadakoch jany nia dumajuć, ale i łapciej trudna zrabić. Maładoj li- py sialanie nia majuć, treba jści ū Patockaha les, a jahonyja lašniki jak złowiać, dyk adrače- sia i łapciej. Adnojčy zlawiŭšy hetkich „prastup- nikaŭ“ dziaručych lyki na „goroncym učynku“ lašniki rasprawilisia dawoli pamysłowa: zabrali ū „pałon“ i trymeli pakul ich žonki nia prynieśli wykup pa 5 zł.

Poruč z hetaj usiej bladoj pačalosia i zla- dziejstwa. Nie pamahajuć najmacniejšyja zamki, kraduć usio, što papala: zbožža, adziežu, sała i żywyja awiečki. Zamažniejšy haspadar nia peŭ- ny, što zaŭtra praz noč nia staniecca žabrakom. Chto kradzieć i skul bjarucca zładziei? — nia wie- dama, palicyja tut biazradnaja.

Joś i ū nas polskija arhanizacyi: „kułki młodzieży ludowej“, polskaje „kułko rolnicze“ i pažarnaja straža. Apošniaja heta arhanizacyja, pakul była tolki arhanizacyjaj pažarnaj, dyk mie- la ū narodzie i pawahu, ale kali pany „dabra- dziei“ pačali jaje žanić z „kułkam młodzieży“, kab apošniaja ū moładaści nie pamiorła ad sta- raści, dyk pačala zamirać i straž i zdajecca, ka- li nia woźmie ū paru razvodu, dyk pamre biez potomstwa.

Pamima ūsiaho wyšej skazanaha, narod naś prabudžajecca Narodnaja šwiedamaść štoraz pa- šyrajecca. Bolš šwiedamyja adzinki šyrać bielaru- skaje drukawanaje słowa — hazety i knižki. Hetaja šwiedamyja bielaruskija adzinki naležać da arhanizacyi i tworeć hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ū Miadźwiedzičach, jaki ma je dawoli dobryju biblioteku-čytalniu. Hetaj hurtok Instytutu tak pašyryŭ narodnuju šwieda- maść, što ūžo čujecca patreba hetkaj arhanizacyi i ū našaj wioscy. Na sioletnija Kalady naša wioska ūziała z biblioteki u Miadźwiedzičach bolš 50 knižak dla čytańnia ū swiata. Čytajuć rodnyja knižki i hazety moładz i starejšyja. Bła- da adnak, što nia ūsie wiedajuć hraždanku i mo- huć čytać tolki łacinkaj, ale starajucca nawučyc- ca čytać i hraždankaj.

Słowam, nadzieja nie pahasła. U našym narodzie joś siła i da baračby z złom, dyk z časam narod naś wierniecca z błudnaj darohi i wyjdzie na prosty šlach, jaki wiadzie da woli ščasćcia i swabody.

Ciarpliwy.

— ПИСЬМО ДА М. —

Сябра ў пісьме да мяне паўтарыў маю думку, што „толькі праца культурная і гра- мадзкая дае пазытыўную карысьць у нашым народным і соцыяльным адраджэньні“, і за- клікае мяне да працы і да заахвачэньня ін- шых да гэтага.

Дык слухай! Калі нашыя народныя гуш- чы ў сваёй вялікай большасьці неарганізова- ныя, то гэта знача, што яны йшчэ за цёмныя, не стаяць на адпаведнай ступені культурна- га разьвіцьця, не разумеюць неабходнасьці арганізацыі, каб маглі аб'яднацца ў аргані- зацыі і самастойна ў ёй працаваць, або каб пайшлі за тымі, якія хочуць памагчы ім у іх працы. Найчасей да таго за многа займа- юцца неразумнай „палітыкай“, што засланьне ад іх патрэбу працы пазытыўнай у аргані- зацыі.

А толькі працуючы пазытыўна ў адпа- ведным кірунку ў арганізацыях наш сярмяж-

ны народ падымецца на адпаведны ступень усьведамленьня грамадзкага і культурнага разьвіцьця і толькі гэтай дарогай ідуць асяг- не свой ідэал: адраджэньне, запраўды займе „свой пачэсны пасада між народамі“.

Кожны беларускі сьведомы інтэлігэнт павінен памагчы сваім братам арганізавацца, каб яны ў сваёй арганізацыі — школе праца- валі над дасканаленьнем свайго „Я“. У гэтым адказная ёсьць уся беларуская інтэлігэнцыя і ўся прэса, якая, бяз розьніцы палітычных напрамкаў, павінна спаўняць свой сьвяты абавязак — заклікаць народ да аб'яднаньня, да працы ў арганізацыях.

У „Kur. Wilen.-Nowogr.“ аднойчы было ўспомнена, што „chłop białoruski“ ўжо чуе патрэбу чытаць свае газэты. Так, але і гэта- га мала. Трэба, каб ён ішоў у арганізацыю. Заклікаць да гэтага то-ж мала. Бо чытач- сялянін прачытае адпаведную стацыю і скажа аб аўторы: „добра напісаў“ і змест можа нават запамятаць. Але калі хто чаго вучыць, дык павінен даць прыклад. Кожны, бачачы- цябе пры працы, зразумее наглядную карысьць і тож возьмецца да працы, не патра- буючы слоў. Дык значі. Браце, ад сябе. Кож- ную думку сваю зрэалізуй насамперш на дзе- ле. Выкарыстай кожную магчымасьць, кож- ную хвіліну, каб пашырыць кнігі паміж ся- лянамі, сарганізаваць бібліятэку, арганізацыю, зладзіць спектакль, або іншую імпрэзу куль- турную. — На кожным кроку дбай аб пад- няцьці грамадзкай і культурнай вартасьці кожнага сярмяжнага брата. Ня можна чакаць, каб ідэалы зьдзейсьніліся самы па сабе, на- гэта за надта кароткае жыцьцё чалавека, а трэба працаваць, а чым больш працы, тым хутчэй яны будуць асягнутыя. У працы на- гэтым полі жадаю табе шчасьця. Бывай!

C.

—!Jašče tolki 10 dzion!—

KARYSTAJCIE Z REDKAJ AKAZII!

Chto da 25 h. m. pryšle za raz hada- wuju padpisku (4 zł) na „Bielaruskiju Krynicu“, toj dastanie darma nastup- nuju premiju.

| | |
|-----------------------------------------------------------------------------|------|
| Андэрсэн Ганс-Хрыстыян. — Казкі. | 1,20 |
| Bahušewiś Fr. — Dudka Bielaruskaja | 0,60 |
| Hadleŭski W. Ks. — Historyja Świataja Sta- roha Zakonu | 1,00 |
| Hrynkievič St. — Carkwa, Pomsta, Wiaźnica. | 1,00 |
| Kazachy G. — Heba i zory | 0,50 |
| Kolas J. — Symon Muzyka. Paźma. | 2,50 |
| Lunkevič B. — Zakon жыцьця сярод жы- вёлаў і расьцін. | 0,90 |
| Паўловіч С. — Пішы самадзейна. | 2,50 |
| Паўловіч С. — Мэтадычны ўвагі да па- собніка „Пішы самадзейна. | 0,25 |
| Salaŭjowa P. (Allegro) — Cudcūnaja noč. | 0,50 |
| Сцэнічныя творы: Боты, Мікітай Лапаць, Пакой у наймы, Чорт і Баба. | 1,20 |
| Станкевіч Ад. — Вітаўт Вялікі і Беларусы. | 0,50 |
| Stankiewič A. — Doktor Fraciśak Skaryna. | 1,00 |
| „ — Rodnaja mowa ū światyniach | 1,50 |
| „ — Franciś Bahušewič. | 0,60 |
| „ — Kazimier Swajak. | 0,25 |
| „ — Bielaruskaja mowa ū ško- łach Bielarusi XVI i XVII stahodździa. | 0,30 |
| W. A. — Jak Kazluk sabraŭsia da spowiedzi. | 0,50 |
| „ — Kaziukowa žanimstwa | 0,50 |
| „ — Adam i Anielka. Apawiedańnie. | 0,50 |
| Binpэр P. — Падручнік Новай Гісторыі. | 1,50 |
| „ — Падручнік Навейшай Гісторыі. | 2,00 |
| З роднай нівы. | 1,00 |
| Зеленскі В. — Ботаніка. | 2,00 |

Redakcyja i Administracyja
„Bielaruskaj Krynicy“.

U dobrym punkcie zbytu, u Maładečanščynie, addejecca ū arendu na pabudowy z ulašnikawaha materjału (drewa)

CAHIELNIA

na hlinie prydatnaj na kachlu.

Ab warunkach łask. žwiartacca pawodle adresu: folw. Maniuszczyce, gm.-p-ta Bienica, pow. Mołodeczanski.

Skanfiskawana.

U balinie relihijnej poŭny zaniapad.

Nacyjanalna sialanstwa Nawahradčyny bli- zu całkom šwiedamaje. Usiudy ūžo wiedajuć sia- lanie, što jany bielarusy. A palaki tutejšyja jaš- če ūsio ūwajažuć krepasciaj polskaści u našym Kraju „polski kaściol“. U kaściolach zaŭsiody čutny pramowy ab „polskaj wiery“ i ab pol- skaści. Dziela hetaha relihija ū narodzie stała- sia ūžo sprawaj druharadnaj. Henaja polskaja krepasć u katalickim kaściele ū našym kraju amal ūžo pustaja. Narod adwykaje ū kaściol i zachodzić, maje sprawu z pradstaŭnikom Kaścio- łu na miejscy tolki ū nieabchodnych patrebach: pacharonach, šluboch i chrešćbinach. Apuściela ūžo i rasiejskaja krepasć u prawasłaŭnaj car- kwie na našych ziemiach. „Ruskij duch“ i pach Rasieji wyhnaŭ z cerkwy bielaruskaje sialanstwa. Duchawienstwa, jak katalickaje — polskaje, tak i prawasłaŭnaje-rasiejskaje na narod uplywu nia- maje ūžo nijakaha. Heta wielmi spryjae ū pašy- reńni sekantstwa.

Ciapier u Nawahradčynie wielmi šyroka raspaŭsiudziłasja relihijnaja sekta baptystaŭ. Špiarša sektanty dawali nawat pa 50 dalaraŭ za- pamohi tym siemjam, jakija pierachodzili ū sek- tu, a ciapier ūžo hetaha nia treba, bo jduć u sektu sialanie celymi wioskami, iduć prawasłaŭ- nyja, iduć i kataliki. I ničoha dziŭnaha, bo ū cer- kwach i kaściolach dla našaha narodu ūsio ču- žoje. U carkwie panuje rasiejščyna, a ū kaście- le — polščyna. U carkwie świaščeńnik — maskal, a ū kaściele — ksiendz-palak.

Dziŭna robicca ūdumaŭšysia hlybiej u spr- awu relihijnuju Bielaruskaha narodu. Bielarusau ksiandzoŭ pasyłaŭć na misiju ū Kitajščynu (ksiandzy Abrantowič i Hermanowič wysłany ū Charbin), a Bielaruski narod dzičeje i jdzie ū baptysty. Wysyłaŭć ksiandzoŭ bielarusau u Fran- cyju (ks. Čarniaŭski) i polskija parafii (ks. Re- šeć i inš.), a ū bielaruskich parafijach panošyc- ca baptyzm, bo ksiendz — palak z bielarusami nia moža dajści da ładu.

Hledziačy na ūsio heta my bielarusy nie pawinny maŭčać i zhadžacca z stanam rečaŭ. Nam treba ab hetym hawaryć, pisać i prosta kryčać, kab śwlet pačuŭ i dawiedaŭsia, što ū nas dziejecca. Pry hetym treba ūporna supra- ciŭlacca pošaści zła. Špak.